



**Jadwiga Podmostko** pozostanie  
w naszych ciepłych myślach s.16

**Stanisław Widtmann:**  
urzędnik, dyplomata, malarz s.12



**MAGAZYN**

# KURIER WILEŃSKI

GAZETA  
POLSKA  
NA LITWIE

CENA 0,80 EURO

#05 (15)

05-11/02/2022

www.kuriervilenski.lt

Po ustawie  
o pisowni  
czas na dobre  
zmiany  
w oświacie  
s.20

Samorząd Miasta Wilna sfinalizował pierwszy etap digitalizacji danych z wileńskich cmentarzy. Niestety, nie ustrzeżono się przy okazji od fatalnych błędów.

# Skandaliczna digitalizacja

Na zdjęciu: Dariusz Lewicki, członek SKOnSR, weryfikuje inskrypcje na cmentarzu św. św. Piotra i Pawła.

ISSN 1392-0405



9 771392 040035

FOT. MARJAN PALUSZKIEWICZ (2), ARCHIWUM PRYWATNE STANISŁAWA WIDTMANNA





Dariusz  
Lewicki:  
Sporządzenie spisów  
zostało powierzone  
niewykwalifikowanym  
pracownikom,  
którym brakuje  
umiejętności.

# Skandaliczna digitalizacja zabytkowych wileńskich cmentarzy

Samorząd Miasta Wilna sfinalizował pierwszy etap digitalizacji danych z wileńskich cmentarzy. Odtąd zezwolenia na pochówek będą wydawane w sposób elektroniczny. Niestety, nie ustrzeżono się przy okazji od fatalnych błędów.



Honorata Adamowicz





Komitet otrzymuje informacje z Polski, że nie można znaleźć w bazie danych grobów bliskich. Ludzie są zaniepokojeni.

**N**a interaktywnej mapie nas stronie [zemelapiai.vplanas.lt/kapines/](http://zemelapiai.vplanas.lt/kapines/) można się zapoznać z granicami cmentarzy, sektorami, rzędami, według imion i nazwisk odszukać groby, zaś na szczegółowych zdjęciach łatwo sprawdzić, w jaki sposób trafić do poszukiwanego miejsca pochówku.

### Kazus Pauliny Szukeło

Dariusz Lewicki, członek Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą, z zainteresowaniem zaczął sprawdzać wpisy na mapie. Z przykrością stwierdził, że praca... została wykonana na odczepnego.

– W ubiegłym roku, w grudniu, zwróciła się do mnie pewna starsza pani, która szukała grobu Pauliny Szukeło. Wiedziała, że Paulina Szukeło jest pochowana na cmentarzu św. św. Piotra i Pawła na Antokolu. Pamiętała, że jej znajoma, która przez długi czas mieszkała w ogóle w innym miejscu, w innym miasteczku, gdy w latach 90. przybyła do Wilna, odwiedziła ten grób – opowiada Dariusz Lewicki.

W 2021 r., przed Żaduszkami, kobieta postanowiła znaleźć grób swojej koleżanki, żeby postawić znicz. Nie mogła w za-

den sposób go zlokalizować, ponieważ gdy wprowadzała imię i nazwisko danej osoby do internetowej bazy danych, ta pokazywała, że taka osoba w niej nie figuruje.

– I tak w okresie świątecznym, bożonarodzeniowym, przy filiżance kawy, podjęliśmy ten temat i właśnie wspólnie zaczęliśmy szukać tej osoby. Niestety, wpisując imię i nazwisko, danej osoby nie znaleźliśmy. Zaczęliśmy wpisywać „Paulina Szukeło” w różnych wariantach – i wtedy odnaleźliśmy! W bazie danych figurowało imię i nazwisko „Paulina Szukszto”, co nie odpowiadało faktycznemu napisowi na pomniku nagrobnym. Paulina Szukeło jest pochowana w kwaterze 5 na cmentarzu św. św. Piotra i Pawła na Antokolu – zaznacza członek Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą.

### A wystarczyła butelka z wodą

Dariusz Lewicki na początku tego roku postanowił przeprowadzić krótkie badanie. Zauważył, że w kwaterze 5 jest 150 miejsc pochówku – i z tych 150 wynotował 47 błędów. To 31 proc. wszystkich wpisów w bazie!





Można domniemywać, że została naruszona część i godność osób zmarłych poprzez zniekształcenie ich imion i nazwisk.

– Niektóre zdjęcia do bazy zostały wykonane bardzo źle, tzn. nie użyto sprzętu zapewniającego odpowiednią ekspozycję w różnych warunkach oświetlenia oraz pozwalającego na uchwycenie detali. A co za tym idzie – implikuje to niepoprawność odczytania napisów na nagrobkach. W większości wypadków nie podjęto próby, by w procesie obróbki komputerowej uczynić napisy, stosując filtry negatywowe, zmieniając temperaturę, balans bieli itp. Do odczytania napisów nie zastosowano też innych prostych technik, czyli: zmatowania pola napisu z wykorzystaniem kredy, polania pola inskrypcyjnego wodą, odczytania wykonywanego pod różnymi kątami, gdy latarką zaciemnia się lub doświetla napis – wymienia działacz społeczny.

### Roi się od błędów

W systemie elektronicznym wileńskich cmentarzy można się obecnie zapoznać z granicami cmentarzy, sektorami i rzędami nagrobków. Administratorzy systemu ujawnili też w nim wolne miejsca i groby opuszczone. Samorząd Miasta Wilna informuje, że zdigitalizowano już połowę (121,6 ha) wileń-

skich cmentarzy. Pierwszy etap projektu trwał rok. Prace te kosztowały 161 tys. euro.

W sposób właściwego ich wydatkowania powątpiewa Dariusz Lewicki. – Sposób wypełniania kart ewidencyjnych jest odległy od przyjętych i ogólnie stosowanych zasad przy inwentaryzacji cmentarzy i nagrobków. Wszelkiego rodzaju napisy nagrobne oraz sygnatury powinno się podawać w oryginalnej formie. W najgorszym wypadku należy się posługiwać litewskimi odpowiednikami, jednocześnie w nawiasie podając oryginalne napisy. Wydaje mi się, że sporządzenie takich spisów zostało powierzono niewykwalifikowanemu pracownikom, którym brakuje umiejętności pisania i czytania – zżyma się Lewicki.

Z kolei prezes Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rosą Dariusz Żybort zwraca uwagę, że digitalizacja cmentarza miała pomóc ludziom w odnajdywaniu grobów. Tymczasem okazało się, że nowy system utrudnia wielu ludziom poszukiwanie grobów bliskich, ponieważ nazwiska polskie zostały w nim zlituanizowane.

– Ludzie z Polski, którzy mają tutaj groby bliskich, nie mogą ich znaleźć. Na przykład szukają grób pani Szczygło, wpisują nazwisko do bazy danych, a tam takiego nie ma, ponieważ


zostało zapisane... Sciglo. Z kolei nazwisko Czyż było zapisane Cviz. Wykonawca systemu poszedł na skróty. Ja sam na cmentarzu Bernardyńskim spotkałem osoby, które z tabletem robiły zdjęcia. Gdy zapytałem, o co chodzi, powiedzieli, że dane te będą wciągać do systemu komputerowego, że chodzi o digitalizację cmentarza – mówi Zybort.

Jak twierdzi, sam się nie spodziewał, że zrobili te zdjęcia niefachowo i nieczytelnie, bo niektórych inskrypcji na starych pomnikach nie da się odczytać, do tego trzeba mieć odpowiednie kwalifikacje. A wystarczyło skorzystać przynajmniej z rad konserwatorów zabytków. Osoba, która później z fotografii przepisywała nazwiska do bazy, nie miała świadomości, czy to są nazwiska polskie, czy rosyjskie. Błędnie były spisane nawet są nazwiska litewskie. – Otrzymujemy informacje z Polski, że nie można znaleźć w bazie danych grobów bliskich. Ludzie są zaniepokojeni, ta digitalizacja narobiła tyle zamieszania. Otrzymałem mejla od pewnej pani z Polski, że przed czterema laty z rodziną byli na cmentarzu św. św. Piotra i Pawła, posprzątała groby rodzinne. A teraz, gdy wdrożono system digitalizacji, ona nie znajduje tego pomnika. Ta pani była po prostu wystraszona, że pomnik ten już nie istnieje, że go zlikwidowano. I rzeczywiście sam próbowałam znaleźć tych ludzi w bazie danych, ale mi się nie udało. Kobieta wytłumaczyła mi, gdzie znajduje się pomnik. Pojechałam na miejsce, znalazłam, zrobiłam zdjęcie i wysłałam tej pani, żeby ją uspokoić – relacjonuje prezes Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą.

## Naruszenie prawa do pamięci po zmarłych

Zwróciliśmy się do Europejskiej Fundacji Praw Człowieka z prośbą o udzielenia komentarza w sprawie digitalizacji. „EFHR wyraża nadzieję, że niedokładności w digitalizacji nagrobków są spowodowane błędem ludzkim lub niedoskonałościami technicznymi lub oprogramowania, a nie celowymi działaniami samorządu. Na Litwie cześć i godność (*garbė ir orumas*) osób, w tym zmarłych, jest prawnie chroniona. Przewidują to art. 21–22 Konstytucji RL. Kodeks cywilny, a także Kodeks karny przewidują możliwość ochrony tych praw oraz kary za naruszenie tych norm. Art. 1 Karty praw podstawowych UE, który również się do tego donosi, stanowi, że: »Godność człowieka jest nienaruszalna. Musi być szanowana i chroniona« – czytamy w odpowiedzi EFHR.

„W powyższej sytuacji można domniemywać, że została naruszona nie tylko cześć i godność osób zmarłych – poprzez zniekształcenie i niepoprawne zapisanie ich imion i nazwisk – ale także są naruszane inne prawa, w tym prawo do imienia i nazwiska, prawo do tożsamości – tego, by być poprawnie identyfikowanym, co jest częścią prawa do życia prywatnego, które państwo musi szanować. Prawa bliskich zmarłych osób są nie mniej ważne: mają oni prawo do informacji, gdzie został pochowany ich bliski, a zniekształcenie nazwiska, które noszą, także jest potencjalnym naruszeniem” – napisała fundacja w oświadczeniu.

Pomysł zinwentaryzowania wszystkich cmentarzy miejskich w Wilnie powstał w Departamencie Zarządzania Miastem i Ochrony Środowiska, który wcześniej zoptymalizował proces składania wniosków o pozwolenie na pochówek, stworzył bazę danych cmentarzy i budynków oraz wprowadził ich rejestry. 

## Najczęściej pojawiające się błędy w bazie wileńskich cmentarzy

Dariusz Lewicki, członek Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą, nie kryje, że najpoważniejszy problem tkwi w pobieżnym potraktowaniu imion i nazwisk. Wymienia dostrzeżone w bazie problemy:

- 1) Brak znajomości języka polskiego (Kazimiera z Kleczkowskich Wojtasińska (na nagrobku) – Wojtasiuskas Marimiera (w bazie danych), Andrzej Trzepacz – Andrej Tilspar, Józef Marciniani – Josef Marcinionienė, Bolesław Marcinianin – Boleslav Marcinaurine, Krystyna Natalja Pankominówna – Kristina Pankominova. Tu spoczywają zwłoki Józefa Czyża [...] i żony jego Ewy Czyżowej – Czwa Jozefa (Čuž Josef), Czvwowe Ewy (Čuž Eva)).
- 2) Brak znajomości języka litewskiego (Pilżys Jadwiga (na nagrobku) – Pilžis Jadviga (w bazie danych), Sawicki Edward – Sawickas Edvard, Fryderyk Nausner – Nausner Frideryk).
- 3) Wpis innej osoby (Antonina Zabelska (na nagrobku) – Zavelska Mičeslava (w bazie danych), Kazimiera Baczulowa – Barul Kazimier, Kazimiera Wojtasińska – Wojtasiuskas Marimiera, Bolesław Marcinianin (r. męski) – Maucinaurine Boleslav, Józef Marciniani (r. męski) – Marcinionienė Josef).
- 4) Brak spółgłosek twardych i miękkich (Boratynski, Wojtasińska, Sidzinski, Małyszczycycki, Doboszyński, Świrszczewski, Osinski, Slizewska, Walaugo, Władysław, Bolesław, Stanisław).
- 5) Brak samogłoski ó (Jozef, Piorko, Pankominowna).
- 6) Przekręcone nazwiska (Kowszuk (na pomniku) – Povšuk (w bazie danych), Trzepacz – Tilspar, Wojtasińska – Wojtasiuskas, Marciniani – Maucinaurine, Marcinionienė, Zdanowicz – Ždanovič, Małyszczycycki – Malencilskij, Bohdziun – Bordiuk, Stachowska – Stachovskoja, Klukowska – Kmokovska, Zabelska – Zavelska, Kielczewska – Kolčevska, Świrszczewski – Cvirščevskij, Parejanowicz – Fartijanovič, Doboszyński – Dobotinskij, Budlewska – Budlovka, Dutkiewicz – Butkevič, Bartoszewicz – Bartasevič, Baczul – Bagur, Walaugo – Vamjugo, Bratkowska – Glatkovska).
- 7) Do polskich nazwisk dodany przyrostek -skij, który przeważnie można spotkać wśród pewnej części nazwisk rosyjskich (Osiński (na nagrobku) – Osinskij (w bazie danych), Świrszczewski – Cvirščevskij, Małyszczycycki – Malencilskij, Sidziński – Sidinskij, Maciejewski – Maciejevskij, Kielczewski – Kelčevskij, Doboszyński – Dobotinskij, Rebkowski – Rabkovskij).
- 8) Imiona raz zapisane w oryginale (Anna, Jan, Adam, Leon), innym razem zaś – zlituanizowane (Elena, Kazimieras, Petronėlė) lub zrusyfikowane (Petr, Andrej, Josef, Aleksandr, Gelena, Genrik, Baleslav, Kazimir).
- 9) Nie wiadomo, w jakim języku zapisane imiona (Telestrom, Telecvor).